Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 98 Lwów, Sroda dnia 30 Kwietnia 1924 Rok XLII

PRENUMERATA: Miesięczn. we Lwowie 6,000.000 mp. z dostaw. do domu 6,500.000 mp. z przesyłką w Polsce 6,50.0000 mp, w innych państw. 10,000000 mp

CENA NUMERU 250.000 marek polskich. Na dworcach kolejow. 300.000 mp.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

CENY OGŁOSZEN: Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwycz. za tekstem 10 gr. Nadesłane 25 gr. Nekrologja 20 gr, Na pierwszej kol. 40 gr. Przed kron. i w rubryce „Repertuar" 35 gr. Po kronice i komun. 30 gr. Dział ekonom. 40 gr. Drobne ogł. za każdy wyraz 4 gr. Kupno i sprzedaż 6 gr. Matrym. 8 gr. Posz. pracy 3 gr. Paski na kolumn. tekst. po 32 gr. Ogłosz. zagr. o 50% drożej.

1. złp. = 1,800.000 mp. Ceny ogłoszeń w zł. p. obliczanych po urzędowym kursie franka złotego, podawanego codziennie.

Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15. Administracja: ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef. redakc. 19. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Sytuacja międzynarodowa wyjaśnia się.

Raport rzeczoznawców. Rokowania angielsko-sowieckie.

(Od naszego korespondenta).

Londyn w kwietniu.

W ciągu ostatnich kilku dni często słyszy się tu porównanie między okresem, który przeżywaliśmy podczas konferencji genueńskiej. Porównanie to jest tylko częściowo słuszne. Istotnie, jak podczas obrad w Sejmie, tak i obecnie, stoimy wobec prób rozwiązania dwu najtrudniejszych zagadnień powojennych, sprawy odszkodowań i sprawy rosyjskiej. Na tem porównaniu się kończy. Kiedy bowiem konferencja genueńska zainicjowana przez Lloyd George'a, była jednem z najprzykrzejszych zjawisk powojennych, typowym objawem chaosu, rozgardjaszu i intryganctwa, które zapanowały w stosunkach międzynarodowych wskutek łamańców polityki b. premjera angielskiego — obecnie przystępuje się do obu tych palących spraw z wielką ostrożnością, zupełnie inną drogą i z zupełnie innemi zamiarami.

Konferencja genueńska głównie dlatego skończyła się pełnem niepowodzeniem, że nie była należycie przygotowana ani dyplomatycznie, ani rzeczowo. P. Lloyd George improwizował, mniejsze delegacje nie wiedziały, czego się trzymać. Francja bardzo zręcznie uprawiała własną politykę, a na boku Niemcy i Rosja przygotowywały senzację i kawały.

Teraz sprawy stoją zupełnie inaczej. Jeżeli chodzi o odszkodowania, to dyplomatycznie grunt został znakomicie przeorany przez rozumne posunięcia Mac Donalda i jego korespondencję z Poicarém. Za czasów Lloyd George'a, kiedy p. Poincaré dopiero objął władzę po Briandzie, między Francją a Anglją stosunki były niezmiernie naprężone i nigdy nie było wiadomo, co jedna ze stron zrobi jutro. Teraz między Francją a Anglją zapanował stosunek bardziej przyjazny i z obu stron objawia się dobra wola do uczciwego rozstrzygnięcia zawiłej i ciężkiej sprawy A przytem i rzeczowo zupełnie inaczej wygląda dziś kwestja odszkodowań.

Utworzeniem komisji ekspertów czterech państw koalicyjnych ze współudziałem Ameryki, przeniesiono punkt ciężkości na gospodarcze znaczenie odszkodowań. Bezstronny i wszechstronny raport ekspertów, wynik kilkumiesięcznej pracy, jest dokumentem olbrzymiej wartości, nietylko politycznej, ale i naukowej. Jest to dokument, na którego podstawie można bez ryzyka podjąć się pracy rozwiązania sprawy zdolności płatniczej Niemiec i rekonstrukcji gospodarczej Europy. Jednomyślne uchwalenie raportu przez wszystkich ekspertów spowodowało tak samo jednomyślną i szybką aprobatę komisji odszkodowań, które przedstawiły raport rządom.

Jeżeli chodzi o rząd angielski, to Mac Donald w swej mowie w Yorku podkreślił bardzo dobitnie, że aprobuje raport w całości i uważa go za punkt wyjścia do rozwiązania zagadnienia odszkodowań. Inne rządy sojusznicze również przyjęły raport ten, a oświadczenie prezydenta Stanów Zjednoczonych Coolidge'a, który pokłada wielkie nadzieje w raporcie, dodaje temu dokumentowi wagi.

Wprawdzie są pewne zgrzyty, wprawdzie Poincaré zupełnie inne wnioski wyprowadza z ustępu, traktującego o sankcjach, aniżeli Mac Donald, wprawdzie pesymiści złowróżbnie przepowiadają jeszcze jedno rozczarowanie. Zdaje się jednak, sądząc z nastrojów w rządowych kołach angielskich, które są nastrojone bardzo optymistycznie, że nie należy przesadzać znaczenia tych zgrzytów. Jak już pisałem, obecnie, przed wyborami do parlamentu francuskiego, nie można oczekiwać rozstrzygnięć i na wiele posunięć p. Poincaré'go należy patrzeć pod kątem widzenia bliskich już wyborów.

Tyle co do sprawy odszkodowań, która na razie utknęła na kilka tygodni na tem, że się „studjuje" raport rzeczoznawców. Tymczasem w Anglji odbywają się narady w innej ważnej kwestji, które, aczkolwiek dotyczą wyłącznie stosunków angielsko-rosyjskich, mają wielkie znaczenie dla dalszego rozwoju całokształtu stosunków europejskich. Po skromnej uroczystości otwarcia, na której Mac Donald wygłosił rzeczowe i szczere przemówienie powitalne, a w odpowiedzi wysłuchał wykrętnych frazesów Rakowskiego, zapanowała przerwa. Obie strony studjują olbrzymi materjał polityczny i ekonomiczny, który ma być przedmiotem obrad.

Dramatyczny epizod w dniu otwarcia konferencji — opublikowanie memorjału bankierów, zawierającego żądania prywatnych wierzycieli Rosji — nie sprawi wielkiego wrażenia. Jeżeli chodzi o City wogóle — nie o kilka największych banków, mających swe specjalne interesy, to nastrój jest dla konferencji raczej przychylny. Anglicy. Bussinessmen'y chcą dojścia do porozumienia z Rosją, chcą wznowienia normalnych stosunków handlowych. Zdają sobie sprawę z tego, że o rewindykacji starych długów prawie mowy być nie może — i wolą brać rzeczy praktycznie — odbić je sobie na nowych, dobrych interesach z Rosją. To jest jedna strona sprawy. Jeżeli z drugiej strony, Sowjety chcą nowych kredytów, to muszą dać gwarancje pewne. Angielscy wierzyciele korzystając z doświadczenia, będą obecnie bardzo ostrożni i bolszewicy będą musieli dać naprawdę pewne zabezpieczenia. Tu powstać mogą poważne trudności.

Strona polityczna rokowań jest mniej trudna, choć może bardziej zawiła. Między dawną Rosją a Anglją istnieją dziesiątki traktatów i umów, które trzeba rozpatrzyć. Trzeba oczyścić grunt dla nawiązania stosunków na nowych podstawach. Rokowania ze strony angielskiej prowadzi doświadczony urzędnik i znawca spraw wschodnich, p. Gregory, który będzie chciał doprowadzić je do pomyślnego rezultatu.

Nie ma wątpliwości, że rząd angielski i olbrzymia większość narodu angielskiego pragną uregulowania stosunków z Rosją. Anglicy szczerze pragną dojścia do porozumienia. Tej zupełnej pewności niema co do przedstawicieli sowjeckich. Sowjety chcą porozumienia z Anglją, chcą nowych kredytów, chcą nawiązania stosunków handlowych — ale znowu nie mogą wyzbyć się swej istoty, nie mogą przestać być sobą, organizacja związana ściśle z agitacyjną pracą III. Międzynarodówki.

Dwoistość polityki sowjeckiej — polityki państwa rosyjskiego i jego potrzeb, oraz polityki międzynarodowej komunistycznej i jej celów — przejawia się i w stosunku do tych rokowań. Rakowski w Londynie stara się być ostrożny, i nie zanadto daleko posuwa się w swych agitacyjnych wycieczkach. Trocki w Moskwie i Zinowiew w Petersburgu wymyślają Mac Donaldowi, rzucają cień inwektywy, sieją niewiarę w rząd partji pracy w Anglji. Te wycieczki przeciw Mac Donaldowi niewątpliwie w dużym stopniu są asekuracją na wypadek rozbicia się rokowań i nie są zbyt poważne. Sowjety, zdaje się, rozumieją, że obecne rokowania z rządem Mac Donalda odbywają się w warunkach najprzychylniejszych dla nich i że jest to może ostatnia sposobność. Rozbicie się tych rokowań zamknie ostatecznie drogę sowjetom do innych państw Europy i do Ameryki. Powodzenie zaś wprowadzi Rosję napowrót do rodziny państw europejskich. Sytuacja jest poważniejsza i okoliczności mniej przychylne dla propagandy i dla szerzenia zamętu, aniżeli w Genui i w Hadze, a i sam charakter konferencji bardziej rzeczowy i spokojny — i to skłania do optymizmu.

Konferencja angielsko - sowjecka szczególnie doniosłe znaczenie może mieć dla Polski i powinniśmy bacznie śledzić jej przebieg.

Jan Kozłowski.

Rokowania polsko-czechosłowackie.

Program prac dla komisyj.

Kraków. (Pat.) Obie delegacje ustaliły, że przedmiotem rokowań ma być uregulowanie całokształtu spraw gospodarczych i komunikacyjnych pogranicza, nie tylko według normalnie przewidzianych zasad, ale i tak, aby były dane szersze i jak najdalej dopuszczalne udogodnienia gospodarcze tego terenu przeciętego obecnie linją graniczną. Oprócz tego będzie przedmiotem rokowań urgulowanie niektórych dalszych kwestji wykraczające poza ramy lokalne np. uregulowanie ruchu turystycznego, uzgodnienie komunikacji, ochrona przyrody itd. W niedzielę zwiedzili delegaci czescy Wawel i zabytki Krakowa, oraz byli w teatrze na przedstawieniu. W poniedziałek wieczorem delegacja polska podejmowała delegatów czechosłowackich w Grand hotelu.

Otwarcie Banku Polskiego.

Przebieg uroczystości. — „Nowa waluta musi być szanowana". — Przemówienie premjera.

Warszawa. (Pat.) Dzisiejsza uroczystość otwarcia Banku Polskiego poprzerzedziło nabożeństwo w kościele katedralnym. Presbiterjum zajęli przedstawiciele rządu z prezesem Rady ministrów Grabskim na czele, marszałek Sejmu Rataj, przedstawiciele Sejmu i Senatu oraz korpus dyplomatyczny. Mszę celebrował ks. kardynał Kakowski w asystencji kapituły. Bezpośrednio po nabożeństwie udali się wszyscy uczestnicy uroczystości do gmachu Banku Polskiego. W wielkiej sali na miejscu prezydjalnem zasiedli premier Grabski, prezes Banku Karpiński, dyrektor Banku Mieczkowski, naprzeciw zaś zajęli miejsca ks. kardynał Kakowski, marszałek Rataj, ministrowie wojewoda Sołtan, przedstawiciele Sejmu i Senatu, miasta i instytucyj społecznych, prasy itd. Pierwszy przemówił prezes Rady ministrów Grabski. Po skończonej mowie podszedł minister ku ścianie, znajdującej się tuż za stołem prezydjalnym i odsłonił, pociągając taśmę umieszczoną na górze, białą marmurową tablicę z napisem „Państwo Polskie, powołując do życia w roku 1924 Bank Polski, jako ostoję ładu pieniężnego w kraju i jako wyraz duchowej łączności z przed wiekową instytucją tejże nazwy, wyraża wdzięczność tym licznym obywatelom, którzy nie szczędzili ofiar na Skarb Narodowy".

Po odsłonięciu tablicy, wśród podniosłego nastroju obecnych, chór urzędników Banku Polskiego odśpiewał „Laude Mater Polonia".

Z kolei przemówił prezes Banku Polskiego p. Karpiński, następnie dyrektor Banku Polskiego p. Mieczkowski. Ostatni przemówił w imieniu zrzeszenia pracowników byłej P. K. K. P. p. Madej, podkreślając radość pracowników, którzy oddadzą swoje wszystkie siły dla dobra państwa i nowo utworzonej instytucji.

Uroczystość zakończył chór odśpiewaniem pieśni „Czas do pracy, czas". poczem dyrektor Mieczkowski podziękował obecnym za udział w uroczystym akcie i wezwał cały personal Banku do pracy, która rozpoczęła się o godz. 10.30.

Przemówienie prezesa Rady ministrów p. Grabskiego:

Przystępujemy do aktu, który ma być związkiem między państwem i społeczeństwem polskiem z jednej strony, a nową walutą polską, złotym polskim z drugiej strony. Dla związku tego cały naród przygotował trwałe fundamenty uposażenia waluty i skarbu narodowego. Nową walutę uposażyliśmy w silne fundamenty materjalne na to, aby ona uczyniła zadość naszym nadziejom. **Musimy jej dać również i moralne warunki bytu inne niż te, jakie dawaliśmy dotychczasowej walucie, która nas zawiodła.** Bo zawiodła nas ta dawna waluta nie tylko dla tego, **że materjalnych podstaw jej nie dawaliśmy, że podstaw prawnych jej odmawialiśmy, ale również dlatego,** że nie umieliśmy postępować tak, jak postępować należy wobec takiej waluty. Nie szanowaliśmy jej, **chcieliśmy, aby ona robiła za nas wysiłek wtedy, kiedy nam przychodziło na myśl tworzyć** źródła bogactw bez przyczyniania się nas samych. W sposób sztuczny, pozorny wymagaliśmy od niej więcej, niż to co każda godziwa waluta jest w stanie dać społeczeństwu i dla tego musiała ona nas zawodzić. Nowa waluta na to, aby spełniła swoje **zadanie musi być przez nas mocno ufundowana, ale i musi być szanowana.** Nie wolno nam od niej wymagać tego, czego waluta nie może dać. Społeczeństwo nie może wymagać bogactw, bo bogactwo daje tylko praca ludzka. Nie ona nas będzie wyręczała jeśli za mało pracować będziemy.

Mamy walutę mocną, ufundowaną materjalnie, musimy się zdobyć na cała siłę moralną, jaką dojrzałość daje, a w ten sposób musimy być przeświadczeni, że ona spełni swoje zadanie, które na niej spoczywa, abyśmy mogli z całym spokojem oprzeć nasz byt na pracy i w tej pracy widzieć sprawiedliwą miarę dla każdego. **W wzmożeniu, w spotęgowaniu pracy całego naszego społeczeństwa widzieć musimy główne źródło potęgi tego społeczeństwa a również i siły samego państwa.**

Wilno. (Pat.) Dziś odbyło się uroczyste otwarcie wileńskiego oddziału Banku Polskiego poprzedzone nabożeństwem w katedrze. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele rządu, prasy, sfer finansowych, kupiectwa i instytucji społecznych.

—oxo—

Obroty w złotych.

(ii) Wczoraj od godz. 10.30 rano rozpoczął swą działalność Bank Polski. Od tego momentu kasy banku poczęły uskuteczniać wszelkie wypłaty w banknotach złotowych.

Narazie puszczono w ruch bilety wartości 1, 2, 5, 10, 20, 50, 100 i 500 Z. Publiczność z zaciekawieniem przyglądała się nowym banknotom, czyniąc przeróżne uwagi, natury estetycznej. Naogół rysunek i barwy podobają się. 100 i 500-złotowe, wykonane w Anglji na doskonałym papierze ornament mają ładny i wykończony, głowa Kościuszki też dobrze się przedstawia. Sztuki 50, 20 i 10 złotowe, wykonane we Francji na papierze nieco odmiennym, lecz też doskonałym robią miłe wzrokowo wrażenie, mimo, że głowa Kościuszki nie wypadła najlepiej. Na 5-złotowych banknotach głowa rzekomo Poniatowskiego wyszła bardzo nieszczególnie. Wszystkie bilety od 10 Z u góry posiadają znak wodny w białem kole (profil Kościuszki), przypominając tem banknoty francuskie. Znaki te wodne, ogromnie trudne do podrobienia, zabezpieczają przed fałszerstwem. Drobne odcinki po 1 i 2 Z, wobec ich tymczasowości nie przedstawiają większego zainteresowania.

Wymiana marek na złote odbywać się będzie w bardzo szybkim tempie. Już od dzisiaj wszystkie większe banki wypłacać będą wyłącznie w walucie polskiej (prócz groszy), wpłacone zaś do kas marki zaraz odprowadzać do Banku Polskiego. Równocześnie i wszystkie urzędy wypłacać będą wyłącznie w złotych, tak, że w przeciągu kilku najbliższych tygodni cały rynek dostatecznie będzie nasycony nowym pieniądzem.

Dzisiejsze notowania Banku Polskiego w nowej walucie, wywołały także wielkie zaciekawienie: dolar 5,16, funt 22.60, 100 frank. szwajcarskich 91.30, 100 frank. franc. 32.50. Wygląda to to naprawdę niezwykle, gdy konstatowano zły stan kursu walut angielskiej lub szwajcarskiej.

Liczni członkowie czarnej giełdy snuli się po salach Banku Polskiego, zadumani i wyjątkowo milczący. Czy się da na tem coś zarobić? — myśleli. Miejmy nadzieję, że „na tem" nie da się nic niepracującym zarobić.

—oxo—

J. KARDASZ.

Immanuel Kant.

1724 — 1924.

Kant i jego stosunek do Polski.

I.

Dnia 21 kwietnia obchodziły całe Niemcy dwusetną rocznicę urodzin Kanta. Niemcom zależało na tem bardzo, by rocznica ta wypadła jak najokazalej, gdyż chcieli przez to pokazać że naród, który wydał takiego księcia myśli jak Kant, ma prawo do uprzywilejowanego stanowiska w Europie. Z drugiej znowu strony uroczystości kantowskie miały podnieść naród na duchu i wskazać na postać genialnego myśliciela z Królewca jako na symbol odrodzenia.

Lecz i my Polacy mamy zobowiązania względem Kanta nietylko za to, że wywarł dobroczynny na naszą myśl filozoficzną i że był ojcem duchownym nieocenionego przez nas geniusza Hoene-Wrońskiego, ale przedewszystkiem za to że w pierwszych chwilach niewoli był dla nas tem, czem ma być obecnie dla Niemiec i że on pierwszy, jako filozof, w rozprawie „Zum ewigen Frieden" (1795) potępił rozbiór Polski.

Drugi artykuł jego projektu o wieczystym pokoju brzmi: „Żadne państwo samoistne nie może być przedmiotem nabytku przez jakiekolwiek inne państwo, ani w drodze zamiany, ani spadku, ani kupna lub darowizny. Bo państwo nie jest majątkiem lecz zbiorem ludzi, którymi nikt nie ma prawa władać i rozporządzać prócz nich samych."

Jeszcze wyraźniej o nas pisze w artykule piątym: „Nie wolno żadnemu państwu mieszać się przemocą w ustrój i w rządy państwa innego. Wdanie się potęg bezstronnych byłoby naruszeniem praw narodu niezależnego, a tylko z własną wewnętrzną zmagającego się niemocą, byłoby więc zgorszeniem, a równocześnie i podkopaniem autonomji wszystkich państw". (Por. Maurycy Straszewski, Dzieje filozoficznej myśli polskiej w okresie porozbiorowym — Kraków 1912 str. 237). Za te słowa godzień jest Kant naszej pamięci.

Dlategoteż najpierw tym, którzy nie mają cierpliwości do czytania naukowych feljetonów, podamy najciekawsze szczegóły z jego życia.

Ojciec Kanta był z zawodu rymarzem. (Dzisiejszy prezydent republiki niemieckiej może się tym samym fachem poszczycić.) Matka jego chodziła codziennie do kościoła a jej ojciec, duchowny „Konsistorialrat" Schultz, wystarał się dla jej syna o miejsce w Collegium Fridericanum. Z okien kolegjum miał młody Kant widok na kasarnię i mógł codziennie podziwiać ćwiczenia grenadjerów pruskich. Na czem polegała dyscypiina pruska, przekonał się Kant pewnego pięknego dnia, kiedy od ojca „Konsistorjalrata" dostał taki policzek, że musiał przy studni rozbity nos restaurować. Może i słusznie spadła na niego „poena manualis", gdyż pomimo napomnień podpowiadał na lekcji języka hebrajskiego swemu koledze, żydkowi, Mojżeszowi Mendlowi. Zajście to wywarło podobno decydujący wpływ na jego przyszły kierunek myśli filozoficznej.

W 74 roku życia, kiedy był już wielkim i sławnym Kantem, przyjmował u siebie na obiedzie niejakiego Friedricha Abbeg'a, teologa, który ze swej parafialnej wioski w Boksbergu (Palatynat) wybrał się specjalnie w podróż do Królewca, by na własne oczy zobaczyć głośnego w całej Europie filozofa. Z pamiętników Abbega dowiadujemy się, że Kant nie był takim zakatarzonym myślicielem, jak sobie jego czytelnicy przedstawiali. Przedewszystkiem w towarzystwie przewyższał wszystkich nie tylko swoją interesującą wymową, ale także i równie dobrym apetytem. Jego szwab-lokaj pilnował zawsze, by na stole stała flaszka z „czerwonem reńskiem" lub przynajmniej od biedy białem. Mistrz kazał się budzić punktualnie o trzy na piątą rano i dlatego nie zabrakło mu czasu na politykę. Nie lubił Anglików, uważał ich za najbardziej zdeprawowaną nację, gdyż fałszują herbatę i musztardę, która jest tak potrzebna do jego ulubionych göttingskich kiełbasek. Solidaryzował się z buntem Irlandczyków i radził Szkotom, by poszli w ich ślady. A Szkoty, to dzielny naród. Gdyby go Anglik zawiązał do worka i nosił ze sobą po całej Europie, to jeszcze by się po drodze wszystkich języków nauczył. Anglicy, to megalomani, którzy patrzą na Europę z góry jak na własny węzełek i dlatego dobrzeby było, gdyby ich Napoleon nauczył rozumu. Napoleona lubił bardzo, wierzył w jego gwiazdę wojenną; spodziewał się, że pobije nie tylko Hiszpanów i Portugalczyków ale nawet pokusi się o odebranie im Brazylji. (Por. wyjątki z pamiętnika Fr. Abbegg'a ogłoszonych w Voss. Ztg. Nr. 189 z 20/IV. b. r.)

Żywy, trzeźwy, wolnomyślicielski umysł Kanta nie podobał się Fryderykowi II. W r. 1794 wyszedł z kancelarji gabinetu królewskiego rozkaz, w którym Kant dostaje porządną nauczkę za swoje zbyt demokratyczne przekonania, a zamiast pozdrowienia — groźbę usunięcia z katedry. Wobec takiego dictum acerbum Kant nie kładł już głowy pod ewangelję; zapisał sobie tylko w notatce, że wyrzekanie się swego własnego przekonania jest nikczemnością. Ale w roku następnym po pokoju w Bazylei, nie wytrzymał i napisał własny projekt układu pokojowego, którego wyjątki były wyżej cytowane. O tem jednak Niemcy w swoich uroczystych przemówieniach i jubileuszowych artykułach jak najdyskretniej zapomnieli.

Rzecz jednak ciekawa, że rozprawa Kanta, „Zum ewigen Frieden" została przetłumaczona

Burzliwy wiec poselski.

W niedzielę dnia 27 bm. odbył się burzliwy wiec poselski w Kulikowie pod Lwowem. Na wiec zwołany przez P. Z. L. przybyli posłowie Bryl i Pawłowski oroz piastowcy Dzendzel, Blaike i inni Na wiecu przyszło do awantury, podczas których p. Bryl spadł ze stołu z którego przemawiał, lekko potłuczony, natomiast p. Pawłowski wymierzył dwa policzki Dzendzlowi, sekretarzowi generalnemu P. S. L. Piast i b. osobistemu sekretarzowi b. premjera Witosa. P. Dzendzel wysłał sekundantów p. Pawłowskiemu. Opowiadają, że piastowcy przybyli na wiec z bojówką endecką zaopatrzoną w noże itp.

—x—

Przyjazd zakładników polskich.

Warszawa. (AW.) Dnia 28 bm. przyjechali do Warszawy zakładnicy Polacy, trzymani dotąd n niewoli bolszewickiej. Jest ich około 107. Nieobecność 5 innych usprawiedliwiono. Z niewyjaśnionych przyczyn zatrzymano 4 osoby. Wśród więźniów znajdują się przeważnie uczniowie i studenci, odkarżeni o należenie do organizacji wojskowej, sprzyjającej Polsce. Wracający zostaną ulokowani w hotelu Urzędu Emigracyjnego.

—oo—

Nowy wydział w M. S. Z.

Warszawa. (AW). Premjer Grabski odbył z pp. Aleksandrem Skrzyńskim i Arciszewskim konferencję, na której omawiano sprawę organizacji specjalnego wydziału dla spraw Ligi Narodów w min. spr. zagran. oraz reorganizacji biura delegacji polskiej w Genewie.

Jeszcze o mowie kanclerza.

Dementi niemieckiego poselstwa.

Warszawa. (Pat.) Poselstwo niemieckie w Warszawie przysyła następ. wyjaśnienie odnośnie do mowy kanclerza Marxa w Sigmaringen.

Rzekomo kanclerz w mowie swojej powiedział, że uregulowanie kwestji górnośląskiej i istnienie t. zw. korytarza polsk. jest dla Niemców niemożliwe. Kanclerz Rzeszy Marx wyżej wymienionych słów nie wygłosił, lecz zajmował stanowisko takie, że traktat wersalski jest podstawą prawną dla wszelkich kwestji pomiędzy kontrahentami traktatu.

KONFERENCJE PARYSKIE.

Paryż. (Pat.) Ambasador belg., delegaci francuski i belg. do Komisji odszkodowań, marszałek Foch, gen. Tirard, Torreti della Rocca i Seydoux uczestniczyli w konferencjach Poincarego z ministrami belgijskimi, które odbywały się popołudniu. Theunis i Hymans odjechali do Brukseli. Przed odjazdem oświadczyli, że wyjeżdżają w nastroju bardzo optymistycznym i są niezmiernie zadowoleni z powodu serdecznego spotkania z Poincarem.

—oxo—

na język polski i okazała się w druku w parę miesięcy po niemieckiem wydaniu. Tłumaczenia dokonał jego własny uczeń, Polak, nazwiskiem Bychowiec, 18 letni chłopak. Nie bez słuszności twierdzi Straszewski, że tłumaczenie nie mogło się pojawić bez porozumienia się z Kantem, tem bardziej, że Kant znał i interesował się stosunkami polskimi a w jego otoczeniu spotykamy wielu Polaków. Sam Kant — jakto wykazuje Kuno Fischer — pisał się pierwotnie przez C, a ludność polska nazywała go Cant i dopiero później Kant zmienił pisownię z C. na K. W jego pismach znajdujemy nawet wzmiankę o polskim wieśniaku, Janie Pawlikowiczu Komarnickim, owczarzu, który żył tylko na łonie przyrody i słynął ze znachorstwa.

Zresztą Ludwik Borowski i Krzysztof Wasiański, to pierwsi biografowie Kanta. Marcin Nikuta, docent uniwersytetu królewieckiego, powołany później do szkoły kadetów w Warszawie to również kolega zawodowy Kanta. Józef Bychowiec o którym już wspomnieliśmy, i Józef Kalasanty Szaniawski przyszły sekretarz Tow. Przyjaciół Nauk — to jego uczniowie.

Że zaś Polacy najprędzej zrozumieli myśl Kanta w jego „Zum ewigen Frieden" tego dowodzi drugie tłumaczenie tej rozprawy, dokonane przez Szymona Bielskiego, które okazało się drukiem w Warszawie w r. 1797, a więc w rok po pojawieniu się tłumaczenia Bychowca.

Stosunek wzajemny między Kantem a Polakami był znacznie żywszy i szczerszy aniżeli między Kantem a królewskimi poddanymi Fryderyka II. króla Prusaków. (Por. Straszewski cyt. wyż. str. 834 i nast.).

(Dok. nast.).

—x—

SZEFOWIE Y. M. C. A. W KRAKOWIE.

Kraków. (Pat.) Dziś o godz. 10.40 od strony Pragi przybył do Krakowa John Mott, szef światowej Y. M. C. A., mister Davis, szef europejskiej Y. M. C. A. oraz dr. Schram kontrolor zamorski. O godz. 13 odbyło się w Grand hotelu przyjęcie na cześć gości urządzone staraniem rady zarządzającej Y. M. C. A. w Krakowie.

KONIEC FRANKA WALORYZACYJNEGO.

Warszawa. (AW.) Ministerstwo skarbu zawiadamia, że od 28. kwietnia rb. przerwane zostanie ogłaszanie kursu złotego franka waloryzacyjnego wobec rozpoczęcia czynności Banku Polskiego i wprowadzenia złotego.

Z ruchu przedwyborczego we Francji.

Odezwa wyborcza demokratycznej lewicy. Ekscesy komunistów.

Paryż. (Pat.) Wydana przez lewicę demokratyczną senatu z okazji zbliżających się wyborów odezwa zwraca się do wyborców z wezwaniem do popierania kandydatów z pośród przedstawicieli lewicy, w programie których leży współpraca z Ligą Narodów, umiłowanie pokoju i świadomość konieczności lojalnego porozumienia między sprzymierzeńcami. Odpowiedzialne za wybuch wojny i dokonane zniszczenia Niemcy muszą wypełnić swoje zobowiązania, wymaga tego sprawiedliwość oraz olbrzymie nasze ofiary i poszanowanie przyjętych zobowiązań.

Paryż. (Pat.) Komuniści rozpędzili zgromadzenie przedwyborcze w Sartrouville Przemawiający na zebraniu deputowany Tardieu był dwukrotnie gwałtem ściągany z trybuny i dotkliwie potłuczony.

PRZEDŁUŻENIE TRAKTATU ARBITRAŻOWEGO MIĘDZY AMERYKĄ A JAPONJĄ.

Paryż. (Pat.) Według doniesienia Havasa z Waszyngtonu, odbyła się tam wymiana dokumentów ratyfikacyjnych pomiędzy sekretarzem stanu Hughesem i japońskim ambasadorem. Dokumenty dotyczą układów z sierpnia 1923 roku w sprawie przedłużenia amerykańsko-japońskiego traktatu arbitrażowego na 5 lat. Podobne układy zawarły Stany Ziednoczone z innymi narodami.

—x—

Uroczystość otwarcia Targów Poznańskich.

Przebieg uroczystości. — Owacyjne przyjęcie Prezydenta Rzeczypospolitej.

Poznań. (Pat.) 27 bm. rano przybył do Poznania premjer Grabski, minister kolei Tyszka i dyr. departamentu prezydjalnego Kauzik. Premier udał się z otaczającymi go ministrami na Zamek, gdzie odbyła się msza, na której był obecny Prezydent Rzplitej z rodziną, pan premier Grabski i otaczający dostojnicy. O godz. 10.55 wyjechał pan Prezydent Rzplitej w towarzystwie wojewody na otwacie Targów Poznańskich. Na ulicach, któremi przejeżdżał Prezydent, ustawione były szpalery cechów poznańskich, powstańców, hallerczyków, kolejarzy i pocztowców. Licznie zebrana publiczność wznosiła okrzyki na cześć Prezydenta. W sali wieży górnośląskiej powitał pana Prezydenta prezydent miasta Ratajski, poczem pan Prezydent otworzył IV. Targi Poznańskie, przy dźwiękach wszystkich syren. Następnie odbyło się zwiedzanie poszczególnych pawilonów Targów. Z placu Wieży Górnośląkiej udał się Prezyd. ze świtą na pl. Drwęskiego i obejrzał tam stojący na relsach 1-szy wóz tramwajowy, zbudowany polskimi siłami, z polskiego materjału, w miejskich warstatach tramwajowych. Po placu Targów oprowadzał Prezydenta Rzplitej dyr. Targów Poz. Krzyżankiewicz. Następnie udał się Prezydent do ratusza na śniadanie, wydane przez miasto. W złotej sali ratuszowej wygłosił prezydent miasta Ratajski serdeczne i podniosłe przemówienie, w którem wyraził radość i dumę miasta Poznania z powodu odwiedzin pana Prezydenta. W końcu wzniós okrzyk na cześć Rzplitej i Prezydenta Wojciechowskiego.

Przemawiał jeszcze przewodniczący poznańskiej Rady miejskiej Bugsoi, poczem odpowiadali pan premier Grabski i Prezydent Rzplitej.

O godz. 16 udał się Prezydent wraz ze świtą samochodami do Ławicy, gdzie w apartamentach 3-go pułku lotniczego odbyło się poświęcenie pierwszej polskiej fabryki samolotów „Samolot". Imieniem Rady nadz. powitał Prezydenta poseł dr. Piechowski. Po poświęceniu warstatów przemawiali po polsku generał francuski Le Veque, szef departamentu IV. żeglugi napowietrznej oraz piastujący godność przewodniczącego Ligi Powietrznej dzielnicy wielkopolskiej inż. Dobrzycki. Z lotniska udał się Prezydent na leżący obok plac wyścigów, gdzie był obecny na czwartym biegu dżentelmeńskim. Licznie mimo niepogody zebrana publiczność zgotowała Prezydentowi owację. Po krótkim odpoczynku w Zamku, udał się Prezydent na podwieczorek, urządzony staraniem Czerwonego Krzyża, w białej sali Bazaru, gdzie była już Prezydentowa Wojciechowska. O godz. 19.30 wydał Prezydent Rzplitej na Zamku obiad, poczem odbył się w sali na Zamku raut, wydany przez pp. Wojciechowskich.

Poznań. (Pat.) Jutro przyjeżdża do Poznania wycieczka kół przemysłowo handlowych rumuńskich złożona z 70 osób, oraz korespondenci pism zagranicznych z Warszawy.

Toruń. (Pat.) Dziś odbyło się tu otwarcie toruńskiego Banku polskiego poprzedzone uroczystem nabożeństwem, w którem wzięli udział przedstawiciele władz. wojskowości, sfer bankowych i kupiectwa. Oddział Banku rozpoczął swą działalność o g. 9.30.

GŁOSY NIEMIECKIE O TARGACH POZNAŃSK.

Gdańsk. (Pat.) „Danziger Nachrichten" omawiając otwarcie Targów poznańskich w korespondencji z Poznania oświadczają, że przybycie do Poznania na otwarcie IV. Targu Poznańskiego prezydenta państwa i wielu ministrów z prezesem ministrów na czele dowodzi, iż warszawskie koła rządowe przypisują Targom poznańskim wielkie znaczenie, oraz że Targi te cieszą się w tych kołach wielkiem poparciem.

—oxo—

Z MIĘDZYNAROD. KONGRESU SOCJOLOGÓW

Rzym. (Pat.) Międzynarodowy kongres socjologów, obradujący w Rzymie, przyjął rezolucję, w której wyraża życzenie, aby we Wiedniu za inicjatywą względnie pod kontrolą Ligi Narod. utworzyć specjalny organ obserwacyjny, którego zadaniem byłoby zbieranie dat statystycznych, dotyczących mniejszości narod. w Europie wsch.

—oo—

PREZYDENT COOLIDGE O IMIGRACJI JAPOŃSKIEJ.

Londyn. (Pat.) Według wiadomości z Waszyngtonu prez. Coolidge dał do poznania, że złoży veto przeciw bilowi, jeżeli kongres będzie obstawał przy wykluczeniu Japonji. Prezydent ma zaproponować, by jako wytyczne przy regulowaniu kwestji imigracji Japończyków, przyjęto liczbę obywateli japońskich w St. Zjed. r. 1890.

ODROCZENIE KONFERENCJI ANGIELSKO-ROSYJSKIEJ.

Paryż. (Pat.) Londyński sprawozdawca „Tempsa" donosi, że konferencja angielsko-rosyjska została odroczona i zbierze się ponownie, gdy będzie gotowe sprawozdanie komisji, której poruczono sprawy pozostające w związku z układami.

O AUTONOMJĘ DLA SZKOCJI.

Paryż. (Pat.) W Glasgowie odbyła się wczoraj konferencja, poświęcona omówieniu niezależności Szkocji. Uchwalono rezolucję, domagającą się utworzenia narodowego parlamentu szkockiego, kompetentnego w sprawach wewnętrzno-politycznego ustawodawstwa. Szkockich członków angielskiej Izby gmin wezwano aby wnieśli projekt ustawy o udzieleniu Szkocji autonomji.

AMBASADOR ANGIELSKI U POINCAREGO.

Paryż. (Pat.) Poincare przyjął ambasadora angielskiego lorda Creva, który przedstawił mu właściwe znaczenie przemówienia Mac Donalda. Koła francuskie przywiązują wielkie znaczenie do wyjaśnień ambasadora, które wykazały, że na wypadek, gdyby Rzesza jeszcze raz nadużyła zaufania sprzymierzonych, to Anglja wspólnie z sojusznikami byłaby gotowa przystąpić do każdej energicznej akcji przeciw Niemcom.

Z sali odczytowej.

Wieczór twórczości futurystów francuskich. W ub. sobotę urządziło Two Przyjaciół Francji wieczór recytacyjny przekładów z futurystycznych i kubistycznych poetów francuskich. Pierwszą, nader cenną, częścią wieczoru był wykład informacyjny prof. dr. Z. Czernego. Prelegent zaczął od wytknięcia publiczności, że książki francuskiej (dziś tak taniej) nie kupuje, że o Francji informuje się via Niemcy, a jeżeli zagląda do revues francuskich, to najczęściej do wydawnictw, które są płatnym anonsem wielkich domów nakładowych. Potem przedstawił nam przejście od symbolizmu do poezji młodych. Symbolizm był poezją człowieka „zdekadenciałego", słabego duszą i ciałem, który stał bezradny wobec potęg kosmicznych. Poezja symbolistyczna — to muzyka — nastroje... Twórca młody odszedł od krainy marzeń, chce być plastyczny. Ideałem nowej epoki jednostka silna, mikrokosmos pędu, ujarzmiający wszechświat maszyną. Dlatego poezja młodych jest dynamiczna, opiewa punkt oparcia dynamiki: miasto, a w ukochaniu siły, pędu czci imperjalizm. Włoscy futuryści byli awangardą faszyzmu, rosyjski futuryzm jest poezją zdobywczego bolszewizmu, tak, bardzo rosyjskiego, u futurysty amerykańskiego, Walta Whitmana w każdym wierszu trzepoce bandera Unii. Takim jest i futuryzm francuski. Nowy człowiek zrezygnował z tronu w królestwie... baśni i w jakiegoś „kapłaństwa" poezji: patrzy z uśmiechem na świat, nie bierze na serjo rzeczywistości i swej poezji, przetykając ją — bluffem; kpi z życia, jak życie kpi z nas kpieniem siły.

Ekspresjonizmu, jak w Niemczech, nie było we Francji. Kubizm zaś jest to sztuka intelektu. W malarstwie nie reprodukuje sumy wrażeń optycznych, lecz sprowadza rzeczywistość do sumy form absolutnych, geometrycznych, a małując ścianę, potrafi namalować na niej to, co wedle naszej wiedzy za tą ścianą jest. Podobnie w operze, kubizm wprowadza myślowy ład, dąży do kompozycji, nie do odtwórczości. Z tego więc powodu w rozwoju swym kubizm przeobraził się w neoklasycyzm.

Przesunęła się przed nami długa taśma poematów od bardzo długich do bardzo krótkich. Zatętniał w nich rasowy rozpęd, czasem modlitwa do Chrystusa nie wyglądała na taki komunał, jak nudny już Zbawiciel „rosyjskich futurystów. Ekspanzja człowieczeństwa, podbój globu. I w poezji francuskiej usunięto hierarchię słów, co przypomina programowe powiedzenie polskiego futuryzmu (który wyszedł z całkiem innego źródła i poszedł inną drogą, niż futuryzm francuski, włoski, rosyjski czy amerykański), że guzik od spodni nie jest gorszą centką od słońca. W formie (usłyszeliśmy przekłady Anny-Ludwiki Czernowej i K. Bukowskiego), wiersze te nie kopały składni jak wiersze Marinettiego i włoskich naśladowców, były pełne dźwięku, nie wywracające niepotrzebnych koziołków w rytmie i rymie. Poematy niektóre bardzo długie wykazują inną tendencję, w Francji niż u nas: my musimy walczyć z rozwlekłością, francuski futuryzm z zabawkarstwem poezji. Może w kilku przekładach, nieco zatarł się konstrukcjonizm kubistów.

Najsilniejsze wrażenie wywarł znany już dobrze naszej publiczności Guillaume Apollinaire, obok niego Cocteau i Cendrars, również Salmon i Doula.

Większość utworów czytała pani Czernowa. Czarowną tę recytację podnosiła kultura wysoka przekładu w interpretacji samej tłumaczki, atoli w niewieścich ustach miękły staccata niby dygoty silnika samochodowego i forte huków śmigła płatowców, słowem dynamika futurystyczna. — W miejsce niedysponowanego p. A. Krzyżanowskiego podjął się dosłownie w ostatniej chwili recytacji p. J. Mayen, zapewne pozatem nie mający aspiracji estradowych. **S. P.**

Jasno i otwarcie.

Sprawa dyrektury teatrów miejskich we Lwowie.

W lecie, z końcem sezonu teatralnego, upływa termin, do którego obecnemu dyrektorowi teatrów miejskich we Lwowie, p. Czarnowskiemu, powierzone zostało ich kierownictwo. W myśl umowy do 1 maja ma być rozstrzygnięta sprawa odnowienia, względnie rozwiązania zawartego z dyrektorem kontraktu. W razie braku pozytywnej uchwały, umowa automatycznie przedłużoną zostaje o rok.

Sprawa teatrów miejskich jest sprawą zbyt ważną, by załatwiać ją zakulisowo, cichaczem. Opinja szerokich sfer, łożących na teatr i interesujących się jego losem, ma prawo domagać się otwartego postawienia kwestji i publicznego rozstrzygnięcia kwestji, czy p. Czarnowskiemu przedłuża się umowę, czy też poszukuje się następcy.

Jawność jest jedynym produktywnym i wzbudzającym zaufanie sposobem załatwienia spraw publiczuych. Tego też mamy prawo żądać i oczekiwać od czynników, sprawujących rządy w mieście.

Zamiana złotych na marki polskie.

Wobec wprowadzenia od 1-go maja złotego jako monety obiegowej, podajemy poniżej tabelki zamiany złotego na marki polskie i marki polsk. na złote:

1 grosz	18.000 mk.
5 "	90.000 "
10 "	180.000 "
20 "	360.000 "
25 "	450.000 "
50 "	900.000 "
75 "	1,350.000 "
1 złoty	1,800.000 "
2 "	3,600.000 "
3 "	5,400.000 "
4 "	7,200.000 "
5 "	9,000.000 "
6 "	10,800.000 "
7 "	12,600.000 "
8 "	14,400.000 "
9 "	16,200.000 "
10 "	18,000.000 "

100.000 mk. około		5.5 grosza
200.000 " "		11 "
250.000 " "		14 "
500.000 " "		28 "
750.000 " "		42 "
1 miljon "		55 "
2 " "	1 zł.	11 "
3 " "	1 "	67 "
4 " "	2 "	22 "
5 " "	2 "	77 "
6 " "	3 "	33 "
7 " "	3 "	88 "
8 " "	4 "	44 "
9 " "	5 "	— "

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Piotra męcz.; gr. kat. Wtorek Wosk. Jutro rz. kat. Katarzyny Sen.; gr. kat. Symeona. Wschód słońca 4·07; zachód 6·36.

Teatr Wielki.

Wtorek „Żona Hassana Agi".
Środa „Prorok".
Czwartek o 3 pop. „Danton".

Teatr Mały.

Wtorek, środa, czwartek „Myśl".

Teatr Nowości.

Wtorek, środa, czwartek „Mädi".

Teatr Bagatela.

Prolog — St. Grabowska — M. Mirski — The Kays, B. Bronowski. „Symulanci", farsa. Początek o godz. 8 w.

Kino „APOLLO". Dziś: „Syn szatana".

Kino „Kopernik" i „Marysienka". Dziś „Pod dwiema flagami".

Ze Lwowa.

— (m) **Uroczyste nabożeństwo z okazji otwarcia Banku Polskiego.** Ku upamiętnieniu chwili otwarcia Banku Polskiego odbyło się wczoraj w katedrze o godz. 9 rano uroczyste nabożeństwo na intencję pomyślnego rozpoczęcia prac nowej instytucji. Mszę św. w asystencji licznego zastępu duchowieństwa celebrował ks. infułat Zajchowski. Przed wielkim ołtarzem zasiedli przedstawiciele władz: wojewoda Zimny, gen. Malczewski z swym adjutantem, prezydent Neuman, wiceprez. dr. Stahl, dyr. policji państw. Reinlender, naczelnicy urzędów, członkowie Rady miejskiej, przedstawiciele wszystkich instytucji finansowych, dyrekcja Banku Polskiego, oraz delegacje rozmaitych stowarzyszeń. W kościele zgromadziło się wiele publiczności, łącząc się myślą z całem społeczeństwem we wspólnej radości z powodu szczęśliwego zwrotu w polityce finansowej Państwa.

(m) **Piłsudski — dzieciom.** Sale Strzelnicy rozbrzmiewały onegdaj gwarem i śpiewem dziecięcym. Na życzenie marszałka Piłsudskiego, który ofiarował pewną sumę na urządzenie zabawy dla sierot po żołnierzach polskich, zaprosiła Liga Kobiet Rodzinę Sierocą, Ochronkę im. Piłsudskiego, oraz Związki Legjonistów, Inwalidów i Obrońców Lwowa do przysłania małych gości na to wesołe zgromadzenie. Zebrało się około 200 dzieci, do których krótko i gorąco przemówiła p. Janina Krauzówna, przypominając im o wielkiem sercu inicjatora zabawy, serdecznego miłośnika dzieci. Obrazek sceniczny pt. „Wesele kwiatów" odegrany ślicznie przez dziatwę z Ochronki im. Piłsudskiego, ustrojoną w fantastyczne kostjumy, zachwycił małych widzów. Potem rozdano podwieczorek, złożony z bułek z wędlinami, pomarańcz i tabliczek czekolady w ładnych koszyczkach, które zabrała dziatwa w upominku. Bajka, opowiedziana przez p. Smulikowską a ilustrowana przeźroczami i gry towarzyskie uzupełniły program. Dzieci rozbawione śpiewały, goniły się, śmiały i opowiadały z przejęciem, że to sam marszałek Piłsudski zaprosił je na tę zabawę.

— **Nowa taryfa pocztowa.** Donosiliśmy już o tem, że zdniem 1 maja wprowadzoną zostaje nowa taryfa pocztowa, wyrażona w złotych i groszach. Przewiduje ona następujące opłaty za druki, paczki, próbki towarów i listy wartościowe:

Druki do 50 gram. 5 groszy, do 100 gr. 8 gr., do 250 gr. 15 gr., do 500 gr. 30 gr. i za 1000 gr. (1 kg.) 40 gr.

Próbki towarów do 250 gramów 15 groszy, 250 do 500 gr. 30 gr. Papiery handlowe opłaca się jak próbki towarów (dopuszczalny ciężar, wynoszący 1000 gr. opłaca się 40 gr.). Przesyłki mieszane, jak papiery handlowe.

Listy wartościowe, oprócz należytości za polecenie, po 10 groszy od każdych 100 złotych wartości.

Paczki od 1 kg. 40 gr., do 5 kg. 80 gr. do 10 kg. 1.30 zł., do 15 kg. 1.80 zł., do 20 kg. 2.50 zł. Paczki wartościowe po 10 gr. za każde 100 zł.

Nową taryfę na listy, kartki, przekazy i depesze podaliśmy w numerze niedzielnym.

— **Sztandar strażacki.** Drużyna lwowskiej ochotniczej straży pożarnej piękną ma tradycję. Zrodziła się strażacka organizacja wtedy, gdy świt konstytucji austrjackiej budził do pracy po roku 1863 całe społeczeństwo polskie, gdy powstawały „Sokoły“, „Gwiazdy“ itp. I nietylko ratować zagrożone pożarem mienie obywateli miała straż ochotnicza, ale i ducha narodowego rozbudzać i potęgować w swoich szeregach. I jedno i drugie spełniała należycie, bo w szeregach strażackiej drużyny stali ludzie tej miary, co Jan Dobrzański, Rewakowicz Henryk, Alfred Zgórski, Alfred Bojarski i wielu innych, im podobnych. — Rozsiały się potem na kraj cały drużyny strażackie i Związek powstał strażacki. Wielką usługę oddało krajowi i obywatelstwu strażactwo nasze a w roku 1914, gdy Piłsudski Józef stworzył Legjony, poszedł pluton w szeregi legionowe ze swoim naczelnikiem Karolem Baczyńskim, dziś pułkownikiem W. P. Sztandar, pod którym gromadziło się strażactwo przez długi szereg lat, zaginął — jak już donosiliśmy — w czasie wojny, więc tęskno było za nim wiernym towarzyszom. Mimo ciężkie warunki sprawiono nowy sztandar, a w niedzielę poświęcił go arcybiskup ks. Twardowski w kościele OO. Karmelitów po nabożeństwie uroczystem. W święcie strażackiem wzięły udział straże ochotnicze podlwowskie i miejska straż pożarna z naczelnikiem Ciećkiewiczem i zastępcą Szpaczyńskim, oraz delegacji „Sokoła“, „Gwiazdy“, Skały“ ze sztandarami itd. Arcyb. ks. Twardowski po akcie poświęcenia przemówił do licznie zebranych uczestników uroczystości, poczem wbił gwóźdź w drzewce sztandaru. Po nim wbijali gwoździe: wojewoda Zimny, prezyd. Neuman, gen. Jędrzejowski, prezyd. Czerwiński, wicepr. dr. Stahl, prezes koleji Barwicz, wicepr. Pawluszkiewicz, red. Laskownicki, panie Neumanowa, Michalska, Jędrzejewska, Laskownicka, Gandziowa, Pawłowska Janowa, reprezentanci prasy, między innymi „Kurj. Lw.“, delegaci Towarzystw itd. Przed kościołem przemówił do korpusu prezes Tow. ochotn. straży pożarnej „Sokół“ radny Włodzimirski i oddał sztandar w ręce naczelnika Centnera, ten zaś po złożeniu ślubowania wręczył sztandar chorążemu. — Defilada i pochód pod pomnik Mickiewicza zakończyły uroczystość.

— **Apel do mieszkańców miasta.** Prezydjum miasta zwraca się do P. T. właścicieli realności, instytucji i mieszkańców miasta z najgoretszym apelem, by w dniu zbliżającego się święta narodowego rocznicy wiekopomnej Konstytucji 3-go Maja zechcieli udekorować domy flagami o barwach narodowych dla zamanifestowania uczuć, jakie rocznica ta budzi w sercach całego społeczeństwa polskiego.

— **Zamknięcie ruchu kołowego.** W czasie uroczystości obchodu 3-go Maja będzie ruch kołowy przez pl. Halicki i Marjacki wstrzymany.

— **Pierwsze grzmoty i tęcza.** W niedzielę, niemal o zmierzchu dały się słyszeć pierwsze w tym roku grzmoty i błyskawice przebiegły po nieboskłonie poczem spadł ciepły, ulewny deszcz. Wczoraj ociepliło się i słońce wyjrzało z ponurej od szeregu dni opony. Wieczorem około godz. 6 po rzęsistym deszczu, pojawiła się na wschodnim nieboskłonie piękna tęcza.

— **Sprawy miejskie.** Magistrat lwowski ustalił cenę biletów tramwajowych w sposób następujący: bilet normalny 17 gr. albo 300.000 m. bilet z przesiadką 22 gr. albo dworcowy 400.000 m., bilet ulgowy 11 gr. albo 200.000 m.

Sekcja finansowa rady miejskiej uchwaliła na dokończenie budowy kanału w ulicy Słonecznej, Piekarskiej, Kaźmierzowskiej i Gródeckiej kredyty w wysokości 46.482 zł. Stanowi to 40 procent ogólnej sumy kosztów, zaś 60 procent pokrywa rząd. Nadto sekcja II przyznała kredyt 54.012,600.000 Mk. na wyszutrowanie i przewalcowanie całej ulicy Mochnackiego i Długosza. Sekcja uznała też potrzebę uporządkowania ulic św. Zofji, Jabłonowskich, Pułaskiego, Sapiehy i 3-go Maja, jednakowoż na razie brak funduszów na przeprowadzenie tych robót.

Z powodu niszczenia trawników w plantacjach miejskich inspektor miejskich plantacji zamierza otoczyć trawniki drutami kolczastymi. Dla zabawy dziatwy będą w ogrodach Kościuszki, Kilińskiego i Głowackiego zarezerwowane obszerne boiska.

— **Nowe znaczki pocztowe w walucie złotowej.** Generalna dyrekcja poczt wydała nowe znaczki formatu dawnych znaczków wysokowartościowych, posiadają orła polskiego w pięknie ornamentowanym wieńcu. U góry napis: Poczta polska, u dołu wartość w groszach. Dotychczas wyszły: 1 grosz bronzowy, 2 grosze czekoladowy, 3 grosze pamarańczowy, 5 groszy oliwny, 10 groszy zielony, 15 groszy czerwony, 20 groszy niebieski, 30 groszy fioletowy, 50 groszy lila. Nowe znaczki puszczone zostały w kurs 28 b. m.

— **Rozprawy sądowe.** W dniu 5 maja rozpoczyna się nowa kadencja sądu przysięgłych rozprawa przeciw Julji Dach o morderstwo. Dnia 6 stanie przed sądem Wasyl Kosak, oskarżony o skrytobójczy mord. W dniu 7 i 8 odbędą się rozprawy prasowe przeciw Janowi Konarskiemu, Janowi Szczyrkowi i Marjanowi Machalskiemu. Dnia 9 będzie oskarżona Marja Kijaczek o zamordowanie swego męża. W dniu 12 wznowiona będzie rozprawa przeciw Antoniemu Szeremecie, skazanemu przed 3 laty na karę śmierci, którą zamieniono mu na 15 letnie więzienie. Oskarżono go wówczas o zamordowanie inż. Guwera w Gańczarach. W ciągu trzech lat wyszły na jaw szczegóły, które miałyby świadczyć o jego niewinności i dlatego odbędzie się ponowna rozprawa. W dniu 19 maja odbędzie się rozprawa przeciw Rudolfowi Kellerowi, który przed kilku miesiącami otruł we Lwowie swoją żonę.

— **Proces przeciw komunistom i sabotażystom ukraińskim.** W drugiej połowie maja ma się odbyć we Lwowie przed sądem przysięgłych dłuższa rozprawa przeciw kilkunastu osobom, oskarżonym o wrogie Państwu naszemu knowania komunistyczne i sabotowanie. W procesie tym oskarżony też będzie Stefan Wowk, herszt bandy sabotażystów ukraińskich, która sądzona już była we wrześniu ubiegłego roku przed sądem doraźnym w Złoczowie. Skazano wtedy trzech na karę śmierci i wyrok wykonano, zaś kilku wymierzono karę więzienia. Obrona podniosła w czasie powyższej rozprawy wątpliwość co do stanu umysłu Wowka i dlatego sprawę jego wyłączył trybunał, oddając Wowka pod obserwację psychiatrów. Badania dały wynik, zaprzeczający twierdzeniu obrony i dlatego Wowk stanie przed sądem wraz z kilkunastu innymi.

— **Tajna organizacja komunistyczna.** W sądzie lwowskim jest już na ukończeniu śledztwo przeciw kilkunastu członkom tajnej organizacji komunistycznej wschodniej Ukrainy, których aresztowano we Lwowie. Są to przeważnie żydzi nieletni, którzy należeli i zakładali „Koła komunistów zach. Ukrainy“.

— **Ujęcie morderców Lempertowej.** Tajemniczy mord dokonany przy ul. Panieńskiej na osobie właścicielki sklepu Rozalji Lempertowej, został wczoraj po długiem i żmudnem śledztwie, dzięki energji naszej policji, wyświetlony. Sprawcami są Władysław Kędzierski i Antoni Mysłowski, dwaj mieszkańcy Zamarstynowa, wielokrotnie mimo młodego wieku karani. Obaj aresztowani, ujęci w Pasażu Mikolascha, podczas przesłuchania przez komend. Łukomskiego, zast. komendanta insp. dr. Torwińskiego oraz nadkom. Kozakiewicza, przyznali się do udziału w zbrodni, zwalając winę jeden na drugiego. Według zeznań siostry Kędzierskiego, Anny, stwierdzono iż mordu dokonał ten ostatni a przypuszczenie to potwierdza fakt, iż nazajutrz po morderstwie zgłosił się do Kasy chorych pod przybranem nazwiskiem celem zapoatrzenia ran od podrapania na twarzy i rękach, zadanych mu przez Lempertową w śmiertelnej walce, która poprzedziła jej zgon przez uduszenie rękoma zbrodniarza. Ślady te jeszcze dziś są widoczne na twarzy mordercy. Kędzierski zachował się podczas przesłuchania z cynicznym spokojem zawodowego bandyty, oświadczając, iż wyrok sądu i tak go nie dosięgnie, gdyż postanowił już odebrać sobie przedtem życie.

Z całej Polski.

— **Porządki na poczcie.** Z Łanczyna pisze nam nasz prenumerator: Dnia 25 b. m. otrzymałem jednego dnia 3 numery „Kurj. Lwow.“ a to datowane 24, 25 i 26 b. m, natomiast numeru z 23 bm. wcale nie otrzymałem. Nadto donoszę, że już 2 razy nie otrzymałem numerów reklamowych „Kurj. Lwowskiego“.

— **Ustawa o ochronie lokatorów ważna od czerwca.** Wobec niepodpisania przez Prezydenta Rzplitej rozporządzenia wykonawczego o ochronie lokatorów, wejdzie ono w życie dopiero z d. 1. czerwca rb. (AW.)

— **Cło od 1 maja** będzie mogło być opłacane tylko w złocie albo w banknotach złotowych.

— **Wzrost drożyzny.** Wydział statystyczny magistratu warszawskiego obliczył, iż w czasie od 13 do 19 kwietnia drożyzna wzrosła o 1.71%, co wróży iż w całej drugiej połowie bm. wykazany zostanie dalszy wzrost kosztów utrzymania. Wzrost cen dotyczy głównie artykułów: mąki pszennej o 4.1%, cielęciny o 6.2%, masła o 4.6% i ziemniaków o 3.2%. Natomiast ceny chleba, jaj, cukru i opału kształtowały się zniżkowo.

— **Zniżka cen węgla z kopalń krajowych i górnośląskich** ma w najbliższym czasie. Zniżka wynosić ma 10%.

— **Rewizje u członków Bundu i komunistów** przeprowadzono w Krakowie w nocy na sobotę w związku z przygotowaniem do obchodu 1 maja. Kilka osób aresztowano.

— **Strajk rolny,** który miał wybuchnąć w powiecie krakowskim, nie przyszedł do skutku.

— **Strajk rolniczy w Prusach Wschodnich.** Strajk rolniczy w okolicach Królewca i Fischhausen objął już 300 majątków ziemskich.

Z całego świata.

— **W 80 sekundach dokoła globu ziemskiego.** W czasie otwarcia wystawy w Wembley nadano następujący telegram: „W tej chwili dokonania otwarcia wystawy państwowej — Georg R. I.“. Telegram ten przebiegł stacje Wembley-Londyn-Penzance (Cornvall)-Fayal (wyspa na oceanie Atlantyckim) - Nowa Fundlandja - Halifax - Nowa Szkocja (Ameryka) - Bamfield (wybrzeże oceanu Spokojnego) - Sydnej - Kapstatt - wyspę św. Heleny - Penzance - Londyn - Wembley. Po 80 sekundach wrócił do króla telegram obiegający cały glob ziemski. Droga przybyta wynosi 50.000 mil. Oczywiście, że tak szybka ekspedycja została przedtem przygotowana i obliczona była na osiągnięcie rekordu telegraficznego i wywołania sensacji.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Dublowanie roli tytułowej w „Żonie Hassana Agi“.** Jak wiadomo, tytułową rolę kobiecą w tej sztuce dublują p. Barwińska i p. Rasińska. We czwartek a nie jak mylnie doniesiono we wtorek p. Rasińska po raz pierwszy kreować będzie Hassanaginicę.

— **Przedłużenie abonamentu kwietniowego.** We czwartek 1 maja we wszystkich teatrach ważny jeszcze będzie abonament kwietniowy. — W dniu tym wszystkie bloczki abonamentowe muszą być zrealizowane.

— **Kasa miastowa przy ul. Tańskiej** sprzedaje bilety teatralne począwszy od dnia 1 maja od godz. 8 rano do 3 popoł. bez przerwy.

— **„Panie kochanku“.** Opera Mieczysława Sołtysa pod tym tytułem wchodzi na repertuar Teatru Wielkiego w sobotę 3 maja. Radziwiłła gra p. Dolnicki, generałową Morawską p. Lipowska, Puciatównę p. Sydonia Rotowska, Syrucia p. Baslewicz, Łopuskiego p. Cyganik, Wirszyłłę p. Martini. Libretto według znanej powieści Uraczewskiego opracował Henryk Kopia. Dekoracje nowe pendzla Z. Bałki, nowe kostjumy i liczne akcesorja. W piątek odbędzie się generalna próba pod kierunkiem reżysera H. Lewickiego i kapelmistrza Lehrera. W dniu tym Teatr Wielki będzie zamknięty. Kasy teatralne sprzedawać będą bilety na pierwsze przedstawienie od czwartku rana.

— **Polskie Tow. przyrodników im. Kopernika.** Posiedzenie naukowe odbędzie się we wtorek 29 bm. o godz. 18 w Instytucie geologicznym Uniw. J. K., ul. Długosza 8, z porządkiem dziennym: 1) wykład p. t. Zjawisko wulkanów błotnych w Karpatach. Goście mile widziani.

Podziękowanie. JWP. dr. Mahlowi zasyłam tą drogą serdeczne podziękowanie i wyrazy wdzięczności, za wyleczenie mnie z ciężkiej choroby.

Czesława Burkacka-Kuligowska.

Banknoty złotowe.

Od 28 b. m. puszczone zostały w obieg banknoty w odcinkach po 5, 10, 20, 50, 100 i 500 złotych.

Banknot 5 złotych.

Rysunki obu stron banknotu, wymiaru 11,5X6 9 ctm. w kolorach: tło bronzowe, rysunku konturów foletowe, tekst ciemnogranatowy. Podpisy dyrekcyj, numer i serja w kolorze czarnym. Na przedniej stronie banknotu, wśród skomplikowanych rysunków i festonów umieszczone są okrągłe medaljony. W medaljonie z prawej strony znajduje się wizerunek ks. Józefa Poniatowskiego, zaś z lewej strony wiązanie wielkiej litery Z w kolorze tła z wielką cyfrą „5" w kolorze fioletowym. Numer sześciocyfrowy, z przecinkiem, w pośrodku znajduje się pod medaljonem z lewej strony. W środku banknotu znajdują się napisy: „Bank Polski — pięć złotych — Dyrekcja Banku Polskiego — Karpiński — Chamiec — Warszawa dnia 28-go lutego 1919". Na odwrotnej stronie banknotu znajdują się dwa medaljony okrągłe. W medaljonie prawym znajduje się ta sama, co na przedniej stronie kombinacja litery z cyfrą 5, a w lewym — godło państwa. W środku banknotu umieszczone są napisy: „Bank Polski — pięć złotych — na mocy uchwały sejmowej biletu Banku Polskiego, są prawnem środkiem płatniczym w Polsce" oraz napis „Podrabianie biletu, współdziałanie w ich rozpowszechnianiu, karane jest ciężkiem więzieniem".

Banknot 10 złotych.

Rozmiar banknotu 16,6X7,6 ctm. Rysunki obu stron w kolorach bronzowym, ciemno i jasno fioletowym. Na przedniej stronie banknotu po obu stronach znajdują się dwa medaljony, w których znajduje się wizerunek Tadeusza Kościuszki wykonany w lewym medaljonie drukiem w kolorze banknotu na tle bronzowem, a w prawem zaś znakiem wodnym. Na odwr. str. banknotu dwa okrągłe medaljony. W lewym podobizna Tadeusza Kościuszki, wykonana znakiem wodnym.

Banknot 20 złotych.

Wymiar 14,7X8,5 ctm. Tło bronzowe, ramy medaljonów czerwone, tekst brudno-niebieski. Na przedniej stronie banknotu dwa owalne medaljony, okolone ozdobną ramką, zakończoną w górnej części godłem państwa. W medaljonach wizerunek Tadeusza Kościuszki. Na odwrotnej stronie banknotu dwa owalne medaljony w ramkach. W medaljonie prawym na czerwonym tle godło państwa, w lewym zaś podobizna Tadeusza Kościuszki, wykonana znakiem wodnym na białem tle.

Banknot 50 złotych.

Wymiary 15,3X9 ctm. Rysunki w stylu renesansowym w kolorach bronzowym i fioletowym. Tekst w kolorze granatowym. Na przedniej stronie dwa medaljony w lewym wizerunek Tadeusza Kościuszki, wykonany drukiem, w prawym ten sam wizerunek, wykonany znakiem wodnym na niezadrukowanem białem tle. Numer sześciocyfrowy, serja oraz liczba 50, wykonane w kolorze granatowym, umieszczone są w narożnikach banknotu. Na odwrotnej stronie w dolnej części dwa okrągłe medaljony z podobizną Tadeusza Kościuszki i godłem państwa. Pomiędzy medaljonami laska Merkunego po bokach róg obfitości i snop pszenicy. Napisy w górnej części banknotu.

Banknot 100 złotych.

Wymiar 16,2X9,8 ctm. Rysunki w stylu renesansowym w kolorach żółtym, bronzôwym i niebieskim. Tekst niebieski. Na przedniej stronie dwa medaljony w ramce giloszowej z wizerunkami Tadeusza Kościuszki. Wizerunek w lewym medaljonie -- w kolorach banknotu, w prawym — znakiem wodnym pod siatką bronzową. Napisy między medaljonami. Na odwrotnej stronie dwa medaljony w ramce o deseniu kwiatowym. W prawym godło państwa, w lewym podobizna Tadeusza Kościuszki, wykonana znakiem wodnym.

Banknot 500 złotych.

Wymiar 16,8X9,8 ctm. Tło żółte, kontury brunatno-fioletowe i zielone, tekst brunatno-fioletowy. Na przedniej stronie dwa okrągłe medaljony z wizerunkami T. Kościuszki. Pomiędzy medaljonami laska Merkurego. Na odwrotnej stronie u górnej części banknotu, dwa okrągłe medaljony. W prawym znajduje się godło państwa, w lewym podobizna T. Kościuszki wodnym znakiem na polu pokrytem tłem.

* * *

Nowe banknoty zdawkowe.

D. 28. bm. równocześnie z wprowadzeniem waluty złotowej, wypuszczone zostały bilety zdawkowe w odcinkach 1, 5, 10, 20, 50 groszy oraz 1 i 2 złotych. Mają one następujący wygląd:

Bilety nadrukowane.

Na bilety jedno i pięciogroszowe użyte zostały obecne banknoty markowe, pocięte na części, a mianowicie:

Na **1-groszówki** użyto niecałych połówek szarych banknotów markowych półmiljonowych, o wymiarze 79×69 mm.

Na **5-groszówki** użyto połówek bladozielonych banknotów dziesięciomiljonowych, o wzmiarze 101×90.

Na tych częściach dawnych banknotów markowych dokoncno po obu stronach nadruku czerwoną farbą, który wygląda jak następuje:

Na stronie przedniej pośrodku znajduje się napis „Bilet zdawkowy wartości 1 grosz" (lub 5 groszy). Po obu bokach umieszczono ogrągłe medaljony przedstawiając odbitki obu stron przyszłej monety groszowej (lub 5-groszowej): w lewym medaljonie widnieje duża jedynka (lub piątka) a pod nią napis „grosz" („groszy"), w prawym orzeł biały i napis w otoku „Rzeczpospolita Polska 1923".

Na stronie odwrotnej umieszczony jest napis:

„Bilety zdawkowe stanowią prawny środek płatniczy, mający moc umarzania zobowiązań do kwoty 10 złotych przy każdej wypłacie".

Bilety nowe.

Bilety **10, 20 i 50-groszowe** wykonane są świeżo, na papierze ze znakami wodnemi o wymiarach: 69×47, 80×50 i 85×53 mm. W przeciwieństwie do biletów 1 i 5-groszowych będą one mniejsze i kształtu podłużnego.

Kolory są odmienne po obu stronach, a mianowicie:

na **10-groszówkach** przednia strona granatowa, odwrotna bronzowa;

na **20-groszówkach** strona przednia bronzowa, odwrotna ciemno-fioletowa;

na **50-groszówkach** strona przednia czerwona, odwrotna jasnobronzowa.

Pośrodku w owalnych ramkach widnieją odbitki pomników warszawskish: na 10-groszówce kolumny Zygmunta na tle Zamku Królewskiego, na 20-groszówce pomnika Mikołaja Kopernika, na 50-groszówce pomnika ks. Józefa Poniatowskiego.

Po bokach mają bilety zdawkowe w okrągłych medaljonach odbitki obu stron przyszłych monet 10, 20 i 50-groszowych, nadto noszą napisy „Bilet zdawkowy 10 (względnie 20 lub 50) groszy" oraz datę i podpisy, jak na 1 i 5-groszówkach.

Na stronie odwrotnej umieszczono taki sam napis, jak na biletach 1 i 5-ciogroszowych.

Bilety złotowe 1 i 2-złotowe.

Bilet 1-złotowy (wymiar 85×54 mm) jest niemal taksamo wielki jak 50-groszówka, bilet 2-złotowy mierzy 100×64 mm. Kolory: 1 złoty ma tło różowe, rysunki fioletowe, 2 złote mają tło bronzowe, rysunki na stronie przedniej niebiesko-szare, na odwrotnej niebieskie. Podobnie, jak prawie wszystkie banknoty złotowe, mają także 1 i 2-złotówki portret Tadeusza Kościuszki w medaljonie, wykonany: na 1-złotówce w kolorze fioletowym, na 2-złotówce w niebieskim i szarym.

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorjum astronomicz. Politechniki Lwowsk.

z dnia 28. kwietnia 1924.

	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciśnienie powietrza . .	727·7 mm	727·3 mm	727·0 mm
Temperatura .	+ 8·0° C	+ 12·2° C	+ 8·4° C
Kierunek wiatru	NW	W	cisza
Prędkość wiatru (w kilom. na godzinę) .	5	5	8

Temperatura najwyższa + 14·0, najniższa — 7·6.

Godziny podane według południka lwowskiego (np. 7 godz. lw. = 6 g. 24 m. środk.-europ.).

Oznaczenia kierunków wiatru: N=północ, E=wschód, S = południe, W = zachód.

Uwaga: zmienne zachmurzenie, po godz. 6 wiecz przelotny deszcz.

KURJER EKONOMICZNY

Lwów, 28. kwietnia.

+ **Ponowne losowanie gł. wygranej dolarowej.** Wobec tego, że główna wygrana pożyczki dolarowej w wysokości 40.000 dolarów przypadła skarbowi państwa (numeru tego nie sprzedano) p. Grabski zarządził aby wygrana ta była jeszcze raz losowana w d. 1. lipca. Wobec tego w dniu tym będą do zdobycia 2 wielkie wygrane po 40.000 dolarów. (AW.)

+ **IV-ty Targ poznański.** W związku z wieściami kursującymi w niektórych pismach w Kongresówce i Małopolsce jakoby w Poznaniu z powodu otwarcia Targu poznańskiego już teraz brakowało mieszkań dla przyjezdnych, stwierdza urząd targowy, że rozporządza dostateczną ilością mieszkań dla wszystkich zgłaszających się o nie. Biuro mieszkaniowe na głównym dworcu kolejowym pośredniczy bezpłatnie w wynajmowaniu mieszkań.

Wystawcy tegorocznego Targu poznańskiego zażądali z górą 90.000 pocztówek w formie zaproszeń, które otrzymają klijenci wystawców (przeważnie kupcy). Daje to wskazówkę, że do tej pory przewidziany jest w tegorocznych Targach udział 90.000 fachowców.

Najdogodniejszym terminem, w którym należałoby sferom fachowym zwiedzać Targ poznański jest czas od 29 kwietnia do dnia 2 maja.

+ **Wywóz i wysyłanie zagranicę obligacyj sercji I 5% pożyczki dolarowej** oraz kuponów od tych obligacyj, jak również sprzedaż wzmiankowanych obligacyj i kuponów osobom fizycznym i prywatnym mającym miejsce zamieszkania zagranicą, są dozwolone i wolne od obowiązku wbierania pozwoleń przewidzianych w § 13.

—x—

GIEŁDA LWOWSKA.

Obroty były wczoraj słabe. Brak zainteresowania przy minimalnem zapotrzebowaniu. Kursa nadal zniżkowe. Kotowane również słabe przy znacznej podaży. Kupowano liczniej Chodorów, Tespy, Ćmielów. Tendencja zniżkowa. Usposobienie spokojne.

OBROTY W AKCJACH.

Chodorów 14000, 14250, 14350, 14400, 14300, 14400, 14500, 14750. Chybie 20750, 21000, drobne 21000. Cegielski 1700, 1650. Gafota 1000. Hipoteczny 1800, 1775, 1750, 1775, 1800. Pokred 240, 275. Przemysłowy 1250, 1260, 1265, 1200. Z. B. K. 475 (450). Ćmielów 2200. 2250, 2225, 2275, 2260, 2200, 2250. Lokomotywy 1375, 1225. Oikos 11500, 11400. Parowozy 1100, 1150, 1200. Pezet 725, 750, 800. Nafta 1700. P. T. B. 340, 350, 345. Rakszawa 5900 Sp. Wydawnicza of. sp. 3000. Tespy 16250, 16400, 16000, 16300, 16500, 16750, 16450, 16350. Zieleniewski 31250, 31100.

Niekotowane: Azot 1050, 1100. Bank Ziemian (100) 150. 155. Elektrownia nad Sanem 700, 550, 525. Gazy 56000, 55500, 55750, 55250, 55000. 54500, 54250, 54000. Gazy zachodnie 16000, 16250. Gazolina 4100, 4050, 4075, 4100. Gazociągi 625. Jaworzno (25) 69000, 67000, 66000, 67000, 67500, (drobne) 77000, 76750, 76500. Len z przedpł. 3700, bez przedpł. 3100. Olkusz 1150, 1125. Schön 280000. Węglówki 65, 64, 63.

KURSA ZBOŻOWE.

Pszenica krajowa 73/74 ex 1923 39000000. Żyto małopolskie 68/69 ex 1923 23000000. Żyto małopolskie 65/66 20500000. Jęczmień małopolski browarniany 24000000. Jęczmień małopolski przemiałowy 19000000. Owies małopolski 44/45 ex 1923 22500000.*) (Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania). *) Ceny szacunkowe bez transportu.

AKCJE GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Bank Przemysłowy 1325. Bank Sp. Zarobk. 18000. Bank Komercyjny 400. Tonan 1325. Pharma 2925. Impex 95. Ćmielów 2550. Zieleniewski 31000. Cegielski 1950. Trzebinia żelazo 2275. Górka 54000. Tepege 7325. Polska Nafta 1600. Pokucie 1600. Chodorów 14000. Strug 4950. Syndykat koszykarski 300. Piaseccy 2300. Jaworzno 81000. Gazy wschodnie 57000. Gazy zachodnie 16000. Chybie 22500. Lokomotywy 1400. Len 4200. Ozot 1228. Węglówki 87. Polski Glob 700. Żegluga 470. Nobel 5200. Tendencja słaba. (AW.)

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Elektryczność 3,15. Chodorów 8,25. Cukier 7,40. Firley 1,45. Nafta 0,90. Cegielski 1,10. Ostrowieckie 17.90. Parowozy 0,80. Pocisk 1,45. Starachowice 5,30. Zieleniewski 18,25. Ćmielów 1.50. Tendencja słaba. (AW.

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 98	Warszawa 28 kwietnia	Zurych 28 kwietnia	Gdańsk 28 kwietnia
	Dewizy		
100 Mk. pol.	— 100 —	—	0619-0619
1 funt ang.	22·85	24·62	25
100 frs franc.	34·05	36·50	
100 fr. szwaj.	94·40	100·00	
100 frc. belg.	29·4	31·00	
100 K czesk.	15·32	16·55	
100 K węg.	—·—	0·0072	
100 K austr.	7·33	0·0079	
100 M niem.	00000	0129	
1 Dolar am.	5·18	5·63	
100 Lir wł	23·42	25·20	
100 Lei rum.	2·73	2·95	
100 guld. hol.	193·75	2·09	
100 K norw.	—·—	78·25	
100 K duńsk.	— —	94·50	
100 K szw.	—	148·50	
Frank złoty	0000		
Bony złote	0000		
Miljonówka	0·65		
	(AW)	(AW)	(AW)

Sprawy wojskowe.

Mianowanie oficerami urzędników wojskowych. Minister spraw wojsk. zarządził co następuje:

Na oficerów zawodowych mogą być mianowani ci urzędnicy wojskowi, którzy: a) zobowiążą się do służby zawodowej w wojsku, b) posiadają cenzus naukowy oficerski, c) których pozostawienie w wojsku, w służbie czynnej, ze względu na ich fachowe kwalifikacje, jest konieczne.

Od warunku posiadania oficerskiego cenzusu naukowego mogą być wyjątkowo zwolnieni w wypadkach, umotywowanych potrzebą służby: 1) ci urzędnicy wojskowi, którzy, wykazując specjalne uzdolnienie, udowodnią, że byli urzędnikami wojskowymi armji zaborczej, 2) ci urzędnicy wojskowi, którzy, aczkolwiek urzędnikami wojskowymi armji zaborczej nie byli, posiadają jednak stwierdzone w czasie ich służby już w wojsku polskiem wybitne kwalifikacje nabyte fachowo-praktycznie. Rozporządzenie to obowiązuje od 5 września 1923 r.

Zapiski.

(lp) **Sprawozdanie Hiltona Younga o położeniu finansowem Polski,** wydane świeżo przez Książnicę Polską TNSW we Lwowie należy do tych cennych książek, które każdy obywatel — chcący sobie uświadomić całokształt spraw gospodarczych Państwa, wniknąć w ogół i w szczegóły, oparte na sumiennych, oficjalnych zestawieniach — przeczytać musi. Mr. Young podaje zwięzły, a powiedzmy radośnie: optymistyczny, obraz warunków gospodarczych naszego kraju, potem rozstrząsa kwestję kryzysu finansowego, szczególnie rozważając inflację, jako przyczyn rozstroju. Następuje preliminarz budżetu, a kończą rady „youngowe“, które zapewne w historji lepszą uzyskają markę za pobicie marki, niż rady kallimachowe. A więc o zwiększeniu dochodów państwa, zmniejszeniu wydatków, o reformie walutowej i banku emisyjnym, wreszcie o pożyczkach wewnętrznych i zewnętrznych. Jak widzimy, wyczerpuje repertuar najbardziej piekących zagadnień realnego bytu Państwa i obywateli, znany z pobieżnego streszczenia w pismach codziennych zaraz po wręczeniu pisma p. premjerowi. Również cennym jest dział aneksów. Spotykamy tu następujące załączniki: ogólnemi rzutami traktowany załącznik o produkcji Polski, o handlu zagranicznym, odparcie twierdzenia o „zależności Polski od Niemiec“. Szczególnie ważny jest załącznik o podatkach, który szeroko i dokładnie projektuje główne linje polityki fiskalnej, dalej bardzo szczegółowy projekt oszczędnościowy. Niema bardziej aktualnej sprawy dziś, niż śruba podatkowa i miotła redukcyjna! Wobec tego, że gros podatków chce Hilton Young przenieść na samorządy, może za ciasny wydał się nam aneks o finansach komunalnych. Kończą załączniki o bankowości i banku emisyjnym.

Rzecz oczywista, daleko H. Youngowi do nieomylności w djagnozie, w naprawie skarbu też liczy się za mało ze społeczną stroną zagadnień finansowych i zbyt niejasno zdaje sobie sprawę z nieobliczalnych czynników, które muszą w tak młodem państwie działać obok elementów, które mógł sobie z ołówkiem w ręku wyrachować. Ale w dobie przełomowej musi przeczytać się książkę o zagadnieniach, które oświetlane fragmentarycznie w dziennikach, dyskutowane między obywatelami jednostronnie i bez jakiegokolwiek oparcia teoretycznego, nieoparte o konkretny materjał, przyczyniają się do zamglenia naszego o sytuacji. Pamiętać zaś wypada, że sytuacje wyjaśniają się, o ile poglądy się prostują.

„Poland ad Peace“, książka Dra Aleksandra Skrzyńskiego, min spraw zagran. w gabinecie gen. Sikorskiego, wydana niedawno po angielsku dla poinformowania Anglji i Ameryki, ukazała się obecnie po polsku pod tytułem „Polska a pokój“, nakładem Tow. Wyd. „Ignis“ (E. Wende i Sp.). Książka ta, która wywołała w prasie angielskiej ożywioną dyskusję i przyczyniła się do poważnego zainteresowania sprawami Polski — opinji angielskiej, omawia stan polityczny Polski przed wojną i podczas wojny, budowę państwa polskiego, budowę wewnętrzna, kwestję agrarną, kwestję mniejszości narodowych, sprawę skarbu i waluty, zagadnienia rolnictwa, przemysłu, handlu i komunikacji, problem polityki wewnętrzne', oraz stosunek Polski do Anglji. Do książki dołączone obszerne głosy prasy angielskiej, charakteryzujące przyjęcie, jakie praca ta doznała w Anglji.

Sport.

(j) **Jałowa niedziela we Lwowie.** Miłośnicy piłki nożnej we Lwowie nie mieli sposobności w niedzielę oglądać zawodów, któryby im przyniosły jakieś wewnętrzne zadowolenie. Wszystkie niedzielnes potkania były nudnemi. Zawodami Sparta—Metal rozpoczęto serję rozgrywek o mistrzostwo kl. B.

(j) **Sparta—Metal 3:0 (0:0).** Mistrz. kl. B. Pierwsza polowa pod znakiem przewagi Metalu, który jednakowoż nie umiał swej przewagi wykorzystać. a to dzięki niezradnej linji napadu, w którym raził beznadziejnie prawoskrzydłowy. — Po przerwie do głosu przychodzi Sparta, która ustawicznie gniecie przeciwnika, w konsekwencji czego trzy bramki strzelone w 5, 11 i 38 minucie wszystkie przez Fialę. — W Sparcie zwracał na się uwagę dobry obrońca Rusinek, w ataku zaś pracowity Astanowicz i Ragan. Fluss, Carr i Blausztein w Metalu rokują dobre nadzieję swej drużynie. Bramkarz bardzo słaby. Rogów 5:3 dla Metalu. Sędziował słabo N. Szargel.

(j) **Czarni II. — Lechja II. 6:1 (3:0).** Mistrz. kl. B. Gra ostra, miejscami brutalna, z przewagą Czarnych. Dla Czarnych bramki uzyskują: 4 Drapała II, 2 Ciupak i jedną Dąbrowski, dla Lechji zaś (honorową) Kot. Sędzia Fischer.

(j) **Biali—Jutrzenka 1:0 (1:0).** Mistrz. kl. B. Obied rużyny przedstawiają się bardzo dobrze. Przez cały czas zawodów lekka przewaga Białych. Sędzia Fischer.

Pogoń—Rewera (Stanisławów) 7:1 (3:1). Zaw. tow. Pogoń bez Wacka, Słoneckiego, Olearczyka i Fichtla. Rewera w składzie: Gyurkovich, Linkiewicz, Kulman; Gyurkovich. Biały, Tatara; Kopanicki, Wedrzyński, Kropiwnicki, Sobolewski i Hartman. W pierwszej połowie gra ospała i nudna; u Pogoni widoczne lekceważenie przeciwnika, w drugiej natomiast gra cośkolwiek ciekawsza. W ataku Pogoni wybijał się Juras swoimi pięknemi ciągami na bramkę z czasów swej najlepszej formy. W porównaniu z innymi zawodami Pogoń grała słabo, widocznie oszczędzała przeciwnika, by niepowtórzył się wynik zeszłoroczny 21:1, który wówczas zdyskredytował Rewerę. W Rewerze najlepszym graczem jest lewoskrzydłowy Kopalnicki, zresztą klub to b. słaby i nienadający się do kl. A. W ataku Pogoni na prawem skrzydle grał Smaczyński, gracz to jeszcze surowy i nierutynowany, ale zdradzający dobrą przyszłość. Baszniak w pomocy coraz lepszy. Dla Pogoni bramki padają: w 5, 13, 34, 51, 70, 77 i 90 minucie gry, z których trzy uzyskał Bacz i po dwie Garbień i Smaczyński. Rewera jedyną honorową bramkę uzyskuje z karnego, zresztą wiele pewnych pozycji niewykorzystała. Rogów 7:3 dla Pogoni. E. J.

Okręg Lwowski — Okręg Lubelski 9:0 (w Lublinie). Team Lwowa odniósł łatwe zwycięstwo nad lubelczykami. Dla Lwowa 4 bramki zdobył Stenerman, 2 Menczak (z Polonji przemyskiej) 2 Drapała i 1 Giebartowski.

„Czarni“ w Warszawie. Polonja — Czarni (Lwów) 3:3 (1:0). Pomimo swej przewagi Czarni niezdołali przechylić szalę zwycięstwa na swą stronę. Polonja uzyskuje wszystkie 3 bramki przez Jana Lotha, Czarni dwie przez Müllera i jedną Kopcia IV.

Inne wyniki. Stanisławów. Pogoń (komb.) — Sokół 4:3. **Kraków.** Jutrzenka—Olsze 1:1 (1:0). Cracovia (rez.)—Wisła (rez.) 4:2 (2:1). **Wisła — B. T. C. (Budapeszt) 3:1 (2:1). Łódź.** Team Warszawy — Team Łodzi 2:0 (2:0). **Katowice.** Reprezentacja Krakowa — Repr. Górnego Śląska 1:1.

Doroczny bieg „Kurjera Polskiego“ w Warszawie. W dorocznym biegu ulicznym „Kurjera Polskiego“ na przestrzeni 6400 m. zwycięstwo odniósł Ziffer w czasie 21 min. 37⅘ sek. 2) Szelesławski (21 m. 56 sek.). 3) Dajewski (Stella Poznań).

Zawody o puhar we Wiedniu. Wac—Red Star 3:1 (0:1). Sportclub—Bewegungsspieler 2:1 (2:1). Hertha—Vorwärts 06 3:2 (1:1).

Rapid—Pardubice (Czechosł.) 1:1 (1:0).

Hamburg. Slavia (Praga)—Victorne (Hamburg) 2:2 (0:1).

Berno. Waf.—Brüner S. K. 5:2 (2:0).

Konkursy hipiczne w Nicei. W nagrodach armji cudzoziemskich, przedstawiciele armji polskiej zajęli ósme miejsce (ppłk. Rummel). W nagrodzie komitetu uroczystości ser. I. 1) ppułk. Rummel. 2) kpt. Roztworowski, 3) por. Królikiewicz. Nagrodę ks. Monaco ser. I.: pierwszy por. Królikiewicz.

(j) **Kolarskie zawody Bordeaux — Marsylja.** W wielkich zawodach kolarskich Bordeaux—Marsylja, które odbyły się w trzech etapach Bordeaux—Tuluza, Tuluza—Nimes i Nimes—Marsylja, zwycięstwo odniósł Maks Suter (Szwajcarja), przebywając przestrzeń długości 804 kilometrów w czasie 28 godzin 38 minut 3/5 sekundy. Drugie miejsce zajął Heisi Suter w czasie 28 g. 47 m 18 sek.

Nakładem Lwowskiej Spółki Wydawniczej, Sp. z ogr. odp. — Z drukarni Polskiej, Chorążczyzna 31, pod zarz. Z. Kiełbusiewicza. — Odpow. redaktor Tadeusz Stroiński.